

Grażyna Rzeszotarska

Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach

GLOBALIZACJA, REGIONALIZACJA, INTEGRACJA – ODDZIAŁYWANIA I REPERKUSJE

1. Istota globalizacji – kilka uwag

Proces globalizacji i jego przejawy to dzisiaj jeden z głównych tematów debat naukowych i politycznych. Wynika to z tego, że wiele aspektów globalizacji, opisu zjawisk związanych z tym procesem, jego charakteru i oceny skutków, nadal budzi kontrowersje. Fenomen tego zjawiska dał także podstawę do dyskusji na temat współzależności globalizacji, regionalizacji i integracji międzynarodowej.

Globalizacja nie jest zjawiskiem nowym. Już w XIX wieku zaczęło funkcjonować pojęcie „globalny”, rozumiane wtedy jako określenie odnoszące się do opisu świata jako całości. Chociaż dzisiaj termin „globalizacja” jest powszechnie używany, to nadal brak jednej, powszechnie akceptowanej definicji tego pojęcia.

Współczesna globalizacja różni się od działań, jakie miały miejsce w przeszłości. Dzisiaj jest to proces wielowymiarowy, bardziej kompleksowy i głębszy niż wcześniejsza internacjonalizacja czy międzynarodowa integracja gospodarcza. Globalizacja prowadzi do zmian funkcjonowania gospodarki światowej i nadaje stosunkom międzynarodowym jakościowo nowy wymiar. Gospodarka światowa nie jest już zbiorem relatywnie autonomicznych gospodarek, powiązanych głównie przez wymianę handlową i przepływy kapitału, ale staje się systemem coraz silniej zintegrowanych rynków towarowych, usługowych oraz finansowych tworzących powiązania w sieci globalnej [Liberska, 2002, s. 11].

Procesy globalizacji, najlepiej widoczne i możliwe do zarejestrowania w gospodarce, są jednak zespołem złożonych, dynamicznych i wielowymiarowych zmian zachodzących w funkcjonowaniu cywilizacji ludzkiej także na płaszczyźnie informacyjnej, kulturowej, politycznej i ekologicznej. Oznacza to, że nie mamy do czynienia z jedną globalizacją, ale z wieloma różnymi w swej treści procesami. Trzeba zaznaczyć, że lista wymienionych obszarów nie jest zamknięta [Pietraś, 2002, s. 65].

Zmiany wynikające z procesów globalizacji mogły postępować dzięki względnej stabilizacji politycznej, neoliberalizmowi ekonomicznemu, a przede wszystkim

dzięki szerokiemu wykorzystaniu postępu technicznego związanego z rewolucją informacyjną [Liberska, 2002, s. 11]. Znaczenie ostatniego z wymienionych czynników podkreśla McLuchan, pisząc: „technologia elektroniczna – jako medium naszych czasów – przekształca i zmienia charakter stosunków społecznych oraz wpływa na wszystkie sfery naszego życia. Zmusza ona do ponownego rozważania każdej idei, każdego działania i każdej instytucji, które dotychczas uważaliśmy za podstawowe. Wszystko ulega zmianie – ty, twoja rodzina, sąsiedztwo, wykształcenie, twój stosunek do innych ludzi” [McLuchan, Fiore, 1967, s. 26]

W debacie dotyczącej wyzwań wynikających z procesów globalizacyjnych można wskazać kilka nurtów będących konsekwencją zróżnicowania poglądów dotyczących analizowanych zagadnień. Na potrzeby niniejszego opracowania można przyjąć jedną z proponowanych w literaturze przedmiotu klasyfikacji i podzielić rozważania na poszukiwanie głównych dylematów w następujących sferach [Szymański, 2004, s. 275-279]:

1) problemów pracy skupiających rozważania na przemianach w zakresie postępu technicznego kreującego bezrobocie technologiczne;

2) problemów cywilizacji wiedzy skupiających rozważania na przemianach wynikających z tejże cywilizacji. Główne zainteresowania dotyczą tutaj przeobrażeń w czynnikach rozwoju i nabieraniu przez wiedzę i kapitał intelektualny rozstrzygającego znaczenia dla gospodarki i rozwoju;

3) polaryzacji i dezintegracji społeczeństw, gdzie główne problemy uwidaczniają się w polaryzacji społecznej wywoływanej przez osiągnięcia technologiczne, wolnorynkowe;

4) mechanizmów globalizacji oraz agresywnego i partykularnego rynku kapitałowego. Uwaga skupia się tutaj głównie na trudnościach zachowania równowagi między sferą gospodarczą a sferą społeczną;

5) destabilizacji finansowej, gdzie główne problemy i wyzwania uwidaczniają się w zagrożeniu kryzysem finansowym, stawia się bowiem pytania o granice możliwości odrywania się finansów światowych od realnej gospodarki;

6) władzy kapitału wiążącej się z oceną funkcjonowania korporacji transnarodowych i ich wpływu na zmianę struktury władzy organizacji produkcji oraz elastyczność rynku pracy. Wielu badaczy widzi w korporacjach transnarodowych główny czynnik dynamizujący proces globalizacji. Jednak inni postrzegają je jako czynnik destrukcyjny w stosunku do społecznej strony sfery gospodarczej i sfery politycznej. Doskonałym przykładem takiego podejścia jest stanowisko Naomi Klein przedstawione w książce *No Logo* [Klein, 2004];

7) synchronizacji i spójności procesu globalizacji, ponieważ ujawnia się nie-nadążanie globalizacji politycznej za globalizacją gospodarczą. Coraz swobodniej działający ponad granicami rynek wyzwala się spod kontroli państw narodowych, nie spotyka innego suwerena, który mógłby narzucić nowe brzegowe warunki działania. Ten brak synchronizacji naraża rozwój na nieobliczalność zjawisk, na silne działania selekcyjne i bolesne skutki społeczne;

8) identyfikacji państw zainteresowanych procesem globalizacji i odgrywaniem roli hegemonu tego etapu rozwoju. W tym nurcie mieszczą się wszystkie problemy, które określa się jako groźby wynikające ze zderzenia cywilizacji. Coraz większe zainteresowanie wywołują również problemy podziemia rynku globalnego, szarej strefy globalizacji, a zwłaszcza tworzenie przez globalizację źródeł, przyczyn i warunków dla światowego terroryzmu. Część badaczy uważa, że walka o hegemonię gospodarczą nie została rozstrzygnięta, a interesy USA, Europy, Azji Południowo-Wschodniej i Rosji dalej są rozbieżne. Inni widzą globalną hierarchię władzy ze Stanami Zjednoczonymi na czele jako ugruntowaną i niczym niezagrożoną;

9) wpływu globalizacji na powstawanie zunifikowanych wzorców ekonomicznych, politycznych i medialnych narzucających jeden, zachodni model gospodarczy, polityczny i kulturowy.

Z tymi rozważaniami współgra coraz częściej pojawiające się w literaturze przedmiotu pytanie, na ile proces globalizacji ma cechy spontaniczne, a na ile konstruktywistyczne, a więc jest ekspansją pewnego modelu świata dokonywaną w interesie jakiegoś ośrodka [Szymański, 2004, s. 280].

Powyższa systematyzacja nie jest jedyną proponowaną w literaturze przedmiotu, nie jest również pełnym katalogiem klasyfikującym omawiane zagadnienia. Daje jednak pewien dość szeroki i uporządkowany obraz zjawiska i dlatego warto się do niej odwołać, podejmując analizę procesów globalizacyjnych. Zwrócono tutaj uwagę zarówno na aspekty przedmiotowe dotyczące problemów związanych ze zjawiskami globalizacyjnymi, jak i na aspekty podmiotowe podejmujące kwestie roli krajów, organizacji międzynarodowych i regionów jako aktorów sceny globalnej. Z punktu widzenia niniejszego opracowania istotny jest szczególnie drugi z wymienionych aspektów.

Na problem globalizacji warto również spojrzeć poprzez kwestię promotorów i kreatorów tego zjawiska. Kreatorami, nazywanymi w literaturze przedmiotu oddolnymi, są przede wszystkim korporacje transnarodowe, międzynarodowe elity finansowe oraz sfery naukowo-technologiczne, a więc te grupy i podmioty, które mogą odnieść najwięcej korzyści i stać się największymi beneficjentami globalizacji. Oddolni kreatorzy globalizacji działają zwykle w sposób żywiołowy i zdecentralizowany, stosując metodę faktów dokonanych. Drugą grupę stanowią organizacje międzynarodowe (o zasięgu ogólnoświatowym, ale i regionalnym), organizacje pozarządowe i rządy niektórych państw (należących do grupy najbardziej wpływowych gospodarek świata). Ta grupa, zwana kreatorami odgórnymi, działa zazwyczaj w sposób systematyczny i zorganizowany, stosując metody negocjacji i formalnych układów.

2. Regionalizacja działalności gospodarczej – istota problemu

Kraje mogą adaptować się do nowej rzeczywistości i wpływać na nią samodzielnie (szczególnie jeżeli posiadają odpowiednią siłę oddziaływania) lub zbioro-

wo. W tym kontekście pojawia się problem takich aktorów sceny światowej, jak regionalne organizacje integracyjne. Kwestią wartą analizy staje się możliwość oddziaływania tych organizacji na kształt i kierunki procesów globalizacyjnych.

„Regionalizm stanowi ogniwo pośrednie w systemie współpracy międzynarodowej, jednak jego relacja do globalizmu jest złożona, ponieważ ma on wymiar zarówno antyglobalistyczny, jak i proglobalistyczny” [Pietraś, 2002, s. 253]. Stanowi w pewnym sensie antytezę globalizmu, ponieważ odgrywa rolę narzędzia wykorzystywanego do ograniczania negatywnych skutków globalizacji na obszarze, którego dotyczy współpraca regionalna. Jednak regionalizm można w sposób zasadny rozpatrywać jako środek służący do osiągania celów globalnych. Dzieje się tak np. w sytuacji, gdy pojedyncze kraje nie są zdolne do samodzielnego osiągnięcia takich celów.

W tym kontekście należy się zastanowić nad istotą integracji regionalnej i jej zadaniami w zmieniających się uwarunkowaniach globalnych. Można powiedzieć, że „nowa integracja jawi się jako dążenie do koncentracji i sprawności ekonomicznej i politycznej, by nie tylko odpowiednio przygotować się do konkurencji i ochrony wartości społecznych i demokracji, ale próbować narzucić taki system reguł, zasad i praw w stosunkach międzynarodowych, by [...] przywrócona została naturalna relacja między celami a środkami do ich realizacji” [Szymański, 2004, s. 313]. Dla realizacji tak postawionych zadań inne niż integracja regionalna koncepcje instytucjonalizacji ponadnarodowej są dużo trudniejsze do wprowadzenia w życie.

Znaczenie integracji regionalnej w procesie globalizacji polega na tym, że z jednej strony jest ona efektem globalizacji, a nawet można powiedzieć – jej funkcją, a z drugiej wpływa na kształt tejże globalizacji. Zatem integracja jest coraz ważniejszym elementem globalizacji [Marszałek, 2004, s. 41]. Ponadto „znaczenie integracji regionalnej w procesie globalizacji stosunków międzynarodowych polega na tym, że kraje integrujące się zmieniają »panoramę« i układ sił zarówno w gospodarce światowej, jak i w polityce globalnej” [Marszałek, 2004, s. 41].

Jednak trzeba zdawać sobie sprawę, że aby poprzez inicjatywy regionalne mieć wpływ na procesy globalizacyjne w skali świata, należy wyzbyć się skłonności do – naturalnej w warunkach rynkowych – konkurencji ugrupowań regionalnych na rzecz współpracy w interesie społeczności światowej. Taka strategia powinna dotyczyć przynajmniej problemów mających podstawowy wpływ na uwarunkowania społeczne w skali świata. Nie można zaniechać dalszego rozwoju regionalnych inicjatyw integracyjnych i pogłębiania integracji, bowiem „im silniejsze będą ugrupowania regionalne, tym większą siłą oddziaływania na globalną gospodarkę będą miały międzyregionalne uzgodnienia” [Szymański, 2004, s. 314].

Procesy integracji międzynarodowej są próbą odpowiedzi na wzrost współzależności rozwojowych, są też wyrazem dążenia do maksymalizacji efektów rozwojowych i utrzymania, a najlepiej zwiększenia konkurencyjności. Nie bez znaczenia jest także chęć minimalizacji ryzyka towarzyszącego uwarunkowaniom globalnym,

„bowiem obok krajowych granic wzrostu występują globalne ograniczenia, które dotyczą – choć w różnym stopniu – wszystkich gospodarstw krajowych. Są to granice ekologiczne, surowcowo-energetyczne, demograficzne, żywnościowe, technologiczne” [Szymański, 2004, s. 43].

Mówiąc o znaczeniu integracji międzynarodowej w kontekście pokonywania ograniczeń rozwojowych, można wskazać na dwa aspekty, integracja bowiem [Szymański, 2004, s. 43]:

- sprzyja rozwiązywaniu w skali regionalnej tych problemów, które przekraczają możliwości poszczególnych krajów, gdy nie ma warunków bądź potrzeby podejmowania ich w skali globalnej,
- ułatwia agregację interesów i wypracowanie metod przewyższania ograniczeń, zmierzając do tworzenia przesłanek rozwiązań globalnych.

W takich warunkach rośnie również skuteczność egzekwowania uzgodnień czynionych w skali międzynarodowej. Daje to możliwości przynajmniej częściowego powrotu do funkcjonowania systemów gospodarczych w pewnych ograniczeniach brzegowych, które zostały zlikwidowane w warunkach globalizacji.

Tendencje do rozwoju regionalnej integracji i tworzenia formalnych organizacji integracyjnych spotykane są w wielu regionach świata. Obejmują one kraje o różnych poziomach rozwoju, różnych tradycjach, a nawet systemach politycznych. Oczywiście procesom tym towarzyszą zarówno nadzieje, jak i wątpliwości dotyczące wpływu integracji na przyszłą pozycję gospodarczą i polityczną zarówno całego ugrupowania, jak i poszczególnych krajów i ich obywateli. W wielu przypadkach potencjalni członkowie ugrupowania stają przed dylematem: spójność czy zróżnicowanie? Rodzi się również pytanie: kiedy korzyści są największe – gdy partnerzy są na podobnym poziomie rozwoju czy gdy różnią się między sobą? Jak widać, problemów jest bardzo wiele [Kotyński, 2005, s. 25].

3. Rozwój procesów integracyjnych – aspekt kontynentalny

Proces budowy powiązań w dziedzinie międzynarodowej integracji ekonomicznej objął w latach 90. XX wieku właściwie cały świat [Siodlarski, Matera, 2004, s. 320]. Warto zatem przyjrzeć się sytuacji w tym zakresie na poszczególnych kontynentach.

Odnosząc się do sytuacji Afryki, można wskazać wiele przyczyn marginalizacji pozycji międzynarodowej tego kontynentu. Są to zarówno uwarunkowania o charakterze historycznym, jak i czynniki ograniczające zdolności rozwojowe kontynentu współcześnie. Już w punkcie startu do niepodległości, czyli w drugiej połowie XX wieku, sytuacja większości krajów regionu była niekorzystna. „W okresie kolonialnym ukształtowane zostały powiązania, które pod względem gospodarczym czyniły ten region zależnym od rynków państw wysoko rozwiniętych” [Haliżak, Kuźniar, Simonides, 2004, s. 338]. Sprzyjało to również pogłębianiu się dysproporcji cywilizacyjno-rozwojowych.

Związki wtedy ukształtowane miały wieloraki charakter. Po pierwsze, kraje afrykańskie stanowiły zaplecze surowcowe dla państw wysoko rozwiniętych. Po wtóre, znaczny odsetek wysoko kwalifikowanych kadr stanowili europejscy specjaliści. Wreszcie, po trzecie, silne były zależności kapitałowe, ponieważ rozwijający się przemysł bazował głównie na inwestycjach z metropolii. Dlatego niepodległość oznaczała jedynie uzyskanie samodzielności politycznej przy zachowaniu zależności na gruncie gospodarczym. Wskaźniki obrazujące sytuację gospodarczą kontynentu w tamtym okresie wskazują, że gospodarka krajów afrykańskich zajmowała, podobnie jak obecnie, pozycje peryferyjne w gospodarce światowej [Haliżak, Kuźniar, Simonides, 2004, s. 339]. Podejmowane programy rozwojowe, wspomagane często pomocą międzynarodową, nie przynosiły spodziewanych rezultatów. Paradoksalnie, niekiedy doprowadzały do poważnych trudności gospodarczych i regresu. Konsekwencją tego było wzmocnienie nierówności gospodarczych i dysproporcji wobec krajów wysoko rozwiniętych oraz pogłębianie peryferyjnego charakteru gospodarek afrykańskich.

Powyższe rozważania wskazują wyraźnie przyczyny obecnego stanu rzeczy, który sprowadza się do marginalizacji wpływu krajów afrykańskich na tempo i kierunki procesów globalizacyjnych. Można zaryzykować tezę, że kraje te są raczej konsumentami tych zmian (często przymusowymi) niż ich kreatorami. Jest to problem o tyle istotny i niepokojący, że kontynent afrykański stanowi region świata, gdzie rodzi się i pogłębia wiele problemów, których rozwiązanie możliwe jest – ze względu na ich charakter – jedynie w skali globalnej.

Rozważając związek integracji z globalizacją, koniecznie trzeba się odnieść do rzeczywistości integracyjnej na kontynencie amerykańskim. W tym przypadku sytuacja wygląda zgoła inaczej niż w odniesieniu do Afryki. Zaznacza się również wyraźna różnica między sytuacją Ameryki Południowej i Północnej.

Pozytywnym efektem globalizacji jest zdynamizowanie integracji gospodarczej i współpracy politycznej w obrębie Ameryki Łacińskiej. Odnosi się to także do wzrostu dynamiki współpracy z innymi obszarami świata, jak np. z Ameryką Północną czy Unią Europejską [Haliżak, Kuźniar, Simonides, 2004, s. 365]. W tym regionie powstało i działało, z różnymi wynikami, wiele międzynarodowych organizacji integracyjnych. Do ważniejszych należy zaliczyć takie organizacje, jak: Mercosur, Wspólnota Andyjska, Wspólny Rynek Ameryki Środkowej czy Wspólnota Karaibska [Haliżak, Kuźniar, Simonides, 2004, s. 365]. Wśród wymienionych organizacji bezsprzecznie największe znaczenie przypisuje się powstałemu w 1991 r. Mercosurowi, widząc w nim instytucję, która może mieć głos decydujący w sprawie kształtu przyszłych procesów integracyjnych w Ameryce Południowej. Trzeba również zwrócić uwagę na przyszłe znaczenie Strefy Wolnego Handlu Ameryk. Koncepcję FTAA (Free Trade Area of Americans) – czyli strefy wolnego handlu od Alaski do Ziemi Ognistej – przedstawił na 50. Międzynarodowym Kongresie Amerykanistów prof. H. Wiarda z University of Massachusetts [Haliżak, Kuźniar, Simonides, 2004, s. 336]. FTAA ma być drugim filarem (obok demokracji) stosun-

ków USA – Ameryka Łacińska. „Stany Zjednoczone i państwa latynoamerykańskie są komplementarne. Północ zapewnia przemysł, rozwój i wysokie wykształcenie, nowoczesne technologie, zaś Południe – surowce naturalne, rolnictwo, wschodzące rynki” [Halizak, Kuźniar, Simonides, 2004, s. 366]. Taki stan rzeczy daje bardzo dobre, według profesora, podstawy do rozwoju integracji.

Najistotniejszym aktorem i kreatorem integracji obu Ameryk są Stany Zjednoczone. Zainicjowana przez Stany Zjednoczone, Kanadę i Meksyk w 1994 r. Północnoamerykańska Strefa Wolnego Handlu jest efektem instytucjonalizacji regionalnych procesów integracyjnych na kontynencie północnoamerykańskim. Warto zwrócić uwagę, że podstawy jej funkcjonowania oparte są m.in. na doświadczeniach europejskich, z założenia bowiem NAFTA miała się stać przeciwwagą dla tendencji integracyjnych na naszym kontynencie [Latoszek, Proczek, 2001, s. 429].

NAFTA od początku swego istnienia budziła szereg kontrowersji, nawet wśród członków organizacji. Jednak trzeba zauważyć, że daje ona krajom członkowskim lepsze możliwości alokacji zasobów i szerszy dostęp do rynku północnoamerykańskiego jako całości. Oczywiście jest, że największym beneficjentem tego porozumienia jest Meksyk. Funkcjonowanie NAFTA niesie ze sobą także pewne skutki ujemne. Można wskazać chociażby na nierozwiązaną kwestię środowiska naturalnego, obniżenie standardu życia części społeczeństwa (co jest widoczne w Meksyku), czy wreszcie nadal nierozwiązany problem procederu nielegalnego przekraczania granicy meksykańsko-amerykańskiej. Niezależnie jednak od powyższych trudności, należy podkreślić, że NAFTA przeciera nowe szlaki integracji i staje się bardzo ważnym elementem koncepcji regionalnych rodzących się na kontynencie amerykańskim [Latoszek, Proczek, 2001, s. 432].

Mówiąc o znaczeniu przedsięwzięć integracyjnych we współczesnym świecie i ich korelacji z procesami globalizacyjnymi, nie sposób pominąć zmian dokonujących się w tym zakresie na kontynencie azjatyckim. Szczególnie jeżeli odniesiemy się do powtarzanego przez analityków problemów globalnych poglądu: wiek XIX był wiekiem Europy, wiek XX był wiekiem Ameryki, a wiek XXI będzie wiekiem Azji.

Analiza procesów integracyjnych na kontynencie azjatyckim *de facto* sprowadza się do Azji Południowo-Wschodniej. Historycznie był to obszar podzielony, w zasadzie bez określonej tożsamości regionalnej. Próby współpracy regionalnej podjęto w tym regionie po II wojnie światowej, współpraca bowiem mogła zapobiec podziałom politycznym i przyczynić się do odbudowy gospodarek. Współpraca regionalna stała się głównym tematem konferencji organizowanych przez kraje azjatyckie i ważnym punktem polityki zagranicznej krajów Azji Południowo-Wschodniej. Pierwsza próba nawiązania współpracy miała miejsce na konferencji dotyczącej stosunków azjatyckich, która odbyła się w New Delhi w 1947 r. Potem było wiele różnych koncepcji i działań. Jednak przełom miał miejsce dopiero w połowie lat 60. kiedy w 1967 r. doszło do powstania ASEAN [Latoszek, Proczek, 2001, s. 433].

Organizacja ta przetrwała próbę czasu. Warto to podkreślić w kontekście powstawania w tym regionie wielu organizacji o charakterze pojawiających się i znikających meteorytów. Jedną z przyczyn powodzenia organizacji jest sposób współpracy, jaki wybrały kraje członkowskie. Nie próbują one współpracować bardzo blisko, ale pozostają w przyjaznych relacjach, mając podobne stanowiska w najważniejszych kwestiach. ASEAN doprowadził także do rozszerzania się kontaktów tego regionu ze światem zewnętrznym oraz wykształcenia tożsamości regionalnej. Trzeba również podkreślić stały wzrost roli państw ASEAN w handlu światowym. Kraje członkowskie tego stowarzyszenia odnoszą także sukcesy na niwie politycznej. Do takich należy zaliczyć rozwiązanie konfliktu kambodżańskiego, co znacznie wzmocniło ich pozycję i podniosło prestiż w stosunkach międzynarodowych [Latoszek, Proczek, 2001, s. 459].

Obecnie region Azji Południowo-Wschodniej wchodzi w nowy etap współpracy regionalnej, mającej na celu rozszerzenie poczyną integracyjnych na Japonię, Chiny i Koreę Południową, a więc w polu zainteresowania pozostają kraje o dużej dynamice rozwoju i znaczeniu dla gospodarki światowej. W sposób szczególnie odnosi się to do sytuacji największego „tygrysa” azjatyckiego, czyli do Chin. Takie działania mogą zaowocować powstaniem największej na świecie organizacji integracyjnej skupiającej kraje o najwyższej dynamice rozwoju. To na pewno nie pozostanie faktem obojętnym dla gospodarki światowej i procesów globalizacyjnych.

W kontekście powyższych rozważań można postawić pytanie, jakie szanse na pozycję lidera w skali świata działań integracyjnych ma Unia Europejska, biorąc pod uwagę jej doświadczenia i stan zaawansowania procesów integracyjnych w ramach tego ugrupowania.

W tym miejscu można się odwołać do stwierdzenia J. Rifkina: „Europa stała się nowym »miastem na wzgórzu«. Świat przygląda się temu doniosłemu, nowemu eksperymentowi w dziedzinie zarządzania w skali ponadnarodowej z nadzieją, że da on ludzkości tak bardzo jej potrzebną wskazówkę co do kierunku, w jakim powinna zmierzać w globalizującym się świecie” [Rifkin, 2005, s. 431]. Rifkin zgłasza wprawdzie pewne wątpliwości, ale jednocześnie wyraża nadzieję, twierdząc, że „choć jest jeszcze zbyt wcześnie, by wyrokować o tym, czy »Stany Zjednoczone« Europy odniosą ostatecznie sukces, to sądzę jednak, że już teraz widać, iż w epoce, w której czas i przestrzeń szybko się kurczą, a tożsamość zyskała wielopoziomowość i wymiar globalny, za dwadzieścia pięć lat żaden kraj nie poradzi sobie w pojedynkę. Państwa europejskie pierwsze zrozumiały mechanizmy świata globalnych współzależności i podjęły stosowne działania. Inne kraje podążą za nimi” [Rifkin, 2005, s. 432].

Ze względu na zaawansowanie procesów integracyjnych w Europie i ich znaczenie dla sytuacji świata zasadna jest analiza relacji między integracją regionalną a globalizacją w realiach europejskich. Z jednej strony Unia Europejska jest podmiotem stosunków międzynarodowych wywierającym niezaprzeczalnie istotny wpływ na kształt procesów globalizacyjnych. Z drugiej strony można powiedzieć,

że Unia Europejska jest skutkiem „regionalnej globalizacji” [Pietraś, 2002, s. 253]. Stała się narzędziem, które kraje członkowskie wykorzystują nie tylko do kontaktów z otoczeniem, ale także do filtrowania wpływów tegoż otoczenia. Ta swego rodzaju europeizacja globalizacji polega na wspólnotowym zarządzaniu globalizacją zarówno wewnątrz Unii, jak i w stosunku do państw kandydujących oraz na wpływaniu na kształt procesów globalizacyjnych w systemie stosunków światowych. „Unia Europejska, jako sprawnie funkcjonujący system międzynarodowy, nie odrzuca konieczności adaptowania się do zmian środowiska międzynarodowego, ale też nie godzi się na ich pełną akceptację. Strategię tę można określić terminem „adaptacja kreatywna” [Pietraś, 2002, s. 251].

Problem polega na bezustannym poszukiwaniu punktu równowagi między kontynuacją a zmianą. W tym kontekście procesy globalizacji stanowią element zmiany. Państwa członkowskie Unii Europejskiej próbują dostosować do nich swoje struktury i funkcje, podejmując w tym celu zarówno indywidualne, jak i zbiorowe działania, przypisując szczególne znaczenie tym ostatnim.

W okresie intensyfikacji procesów globalizacyjnych i nasilenia sytuacji kryzysowych w ujęciu międzynarodowym Unia Europejska jest bezsprzecznie jednym z nielicznych dość sprawnie funkcjonujących systemów międzynarodowych. Jeśli przyjmujemy, że musi ona reagować na bodźce określone jako wewnętrzne i zewnętrzne, to ma przed sobą dwa wyzwania adaptacyjne. Jest to konieczność skoordynowanego pogłębiania procesu integracyjnego i konieczność poszerzania składu członkowskiego. W tym kontekście można przedstawić cztery podstawowe scenariusze adaptowania UE do procesów globalizacyjnych [Pietraś, 2002, s. 261]:

- scenariusz pogłębiania bez poszerzania,
- scenariusz poszerzania bez pogłębiania,
- scenariusz równoczesnego pogłębiania i poszerzania,
- scenariusz zaniechania zarówno poszerzania, jak i pogłębiania.

W rzeczywistości można wskazać jeszcze na trzecią – w praktyce najczęściej wybieraną przez organizacje międzynarodowe – ewentualność zwaną strategią kreatywną. Polega ona na „filtrowaniu wpływów środowiskowych, czyli na częściowym ich przyjmowaniu oraz na równoczesnym oraz częściowym ich odrzucaniu. Wybór takich strategii umiarkowanych, będących funkcją głębokich kompromisów zawieranych przez suwerenne państwa członkowskie, jest najbardziej prawdopodobny” [Pietraś, 2002, s. 263].

4. Podsumowanie

Dyskusja i analiza dotycząca możliwych w przyszłości scenariuszy jest o tyle zasadna, że w momentach przełomowych w historii ludzkich zbiorowości, może być z powodzeniem odniesiona do analizy zagrożeń i ryzyka towarzyszącego nie tylko rozszerzeniu Unii Europejskiej, ale i funkcjonowaniu innych ugrupowań integracyjnych. Można w tym miejscu odwołać się do pewnego cytatu: „Podobnie

jak w życiu jednostek, momenty przełomowe zdarzają się też w historii zbiorowości. Są to okresy przejściowego bezładu, kiedy dany stan rzeczy zmienia się za sprawą kilku kluczowych zdarzeń. Momenty przełomowe, a raczej pewna kategoria możliwości, które jednostka definiuje jako przełomowe, mają szczególny związek z ryzykiem. [...] Przełomowe decyzje są niemal zawsze z definicji trudne, z uwagi na typowe przemieszanie towarzyszących im wątpliwości z rangą ich następstw” [Kotyński, 2005, s. 25].

Podsumowując rozważania zamieszczone w niniejszym artykule, można sięgnąć do stanowiska J. Stiglitz. Zwraca on uwagę na wiele istotnych aspektów globalizacji, niektóre uznając za szczególnie ważne, wręcz podstawowe dla przyszłości i pomyślności świata. Odwołując się do cytatu, można stwierdzić, że „debata o globalizacji stała się tak intensywna, ponieważ chodzi w niej o wysoką stawkę – nie tylko o dobrobyt gospodarczy, ale o całą naturę naszego społeczeństwa, a nawet być może o jego przetrwanie w znanej nam postaci” [Stiglitz, 2007, s. 298]. Ponieważ nie jest tak pięknie, jak miało być, nadal należy „usprawniać funkcjonowanie globalizacji, by służyła nie tylko bogatym i potężnym, ale wszystkim ludziom, łącznie z żyjącymi w najuboższych krajach. Wykonanie tego zadania na pewno wymagać będzie czasu i wytężonej pracy” [Stiglitz, 2007, s. 301]. Niemniej jednak „jeżeli chcemy, żeby globalizacja funkcjonowała należycie, potrzebny jest nam międzynarodowy system gospodarczy, w którym dobrobyt krajów rozwiniętych i rozwijających się byłby lepiej zrównoważony: nowy globalny kontrakt społeczny między krajami rozwiniętymi i mniej rozwiniętymi” [Stiglitz, 2007, s. 295].

Literatura

- Halizak E., Kuźniar R., Simonides J., *Globalizacja a stosunki międzynarodowe*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz–Warszawa 2004.
- Klein N., *No Logo*, Świat Literacki, Izabelin 2004.
- Kotyński J. (red.), *Globalizacja i integracja europejska*, PWE, Warszawa 2005.
- Latoszek E., Proczek M., *Organizacje międzynarodowe. Założenia, cele, działalność*, Elipsa, Warszawa 2001.
- Liberska B., *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, Warszawa 2002.
- Marszałek A., *Integracja europejska*, PWE, Warszawa 2004.
- McLuchan M., Fiore Q., *The Medium is the Message: An Inventory of Effects*, New York 1967.
- Pietraś M., *Globalizacja jako proces zmian społeczności międzynarodowej*, [w:] E. Pietraś, *Oblicza procesów globalizacji*, Lublin 2002.
- Rifkin J., *Europejskie marzenie*, NADIR, Warszawa 2005.
- Siodlarski J., Matera R., *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, PWN, Warszawa 2004.
- Stiglitz J., *Wizja sprawiedliwej globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Szymański W., *Interesy i sprzeczności globalizacji*, Difin, Warszawa 2004.

GLOBALIZATION REGIONALIZATION INTEGRATION – INTERACTIONS AND REPERCUSSIONS

Summary

The term – globalization – has multiple meanings. It is a process to be most distinctively observed in economy, inclusive of some complex, dynamic and multidimensional changes that take place within the functioning of human civilization. The roots of globalization may be looked upon as three fundamental issues: advance in technology, techno-economic paradigm, and finally, new civilization structure.

Globalization is inevitable but its impact and consequences can be shaped. Thus much can be gained but also much can be lost. This is why some people view it as a beneficial phenomenon whereas others fiercely oppose.

Facing the necessity of adaptation processes, one must think over the essence of regional integration together with its significant role in changing the global conditions. The new integration appears as a trend towards concentration and taking efforts to gain political and economic efficiency, in order to adequately prepare for competition and protection of social values. It is also attempting to inflict certain chains of principles, so that proper balance between the means and the aims remained restored. The trends towards regional integration and creating regular integration organizations are characteristic for many parts of the world. They involve the countries which represent different levels of development, different traditions, or even different political forms of government. Both hopes and doubts accompany the process of regional integration. They refer to the influence regional integration will have on future position of the whole group and also of single countries, in terms of economy and politics.

A question may be asked: whether the European Union can take the leading part in the process of the so-called “new globalization”. It has become a helping tool for other member countries for building external relations, as well as for controlling external influences, at the same time.

The issue discussed above, being vital for the European countries, is definitely worth of notice and due studies. Possible scenarios of the development of European integration need to be created.